GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w eksped. miesięcznie 1,50 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeń. redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr, za reklamy na str. 3-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11 Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204.252.

Sroda Imienia N. M. B.
Czwartek Notburgi, Eulogjusza
Piątek Podwyżs§enie Krzyża św.

Dziś wschód słońca o godz. 5.16 zach. 6.39
Jutro „ „ „ 5.17 „ 6.37
Dziś „ księżyca „ 8.44 „ 11.44

Nr. 107 | Wąbrzeźno, czwartek 13 września 1928 r. | Rok VIII

Pokój wieczysty a polityka pruska „świstka papieru"

Stało się!

Większość państw globu ziemskiego podpisała w Paryżu **pakt układu amerykańskiego męża stanu Kelloga, stawiający wojnę poza prawem i wykluczający wogóle załatwianie sporów międzynarodowych z bronią w ręku.**

Dziwnym zbiegiem okoliczności **pakt ten podpisali pierwsi . . . Niemcy** ręką ich ministra spraw zagranicznych Stresemana.

Jakby na ironję **pakt o wieczystym pokoju podpisało pierwsze państwo, które nigdy nie szanowało traktatów i które zawsze opancerzoną stopą deptało wszelkie zobowiązanie pisemne, uznając, iż ponad prawo, nad traktaty i umowy stoi siła zbrojna dla celów zaborczego imperjalizmu.**

Już Bismark wyrzekł swego czasu pamiętne słowa, **że wszelkie traktaty są dla niego jedynie „świstkiem papieru".**

Dzisiejsze Niemcy przejąwszy tę zbrodniczą tradycję Bismarka, podpisują chętnie wszelkie podsuwane im traktaty i układy.

Podpisali Traktat Wersalski, podpisali później cały szereg innych umów, ostatnio zaś nie zawahali się ani na chwilę, podpisując dzięki alfabetowi (Allemagne) na pierwszem miejscu paryski pakt wieczystego pokoju.

Niemcy podpisują wszystko, równocześnie jednak **zastanawiają się jakimi środkami można ominąć podpisany w danej chwili traktat. Dzieje Traktatu Wersalskiego są tego najlepszym przykładem.**

Taktyka rządu niemieckiego w stosunku do Traktatu Wersalskiego trzyma się bowiem tych samych linij wytycznych, nakreślonych wiekową tradycją Bismarcka, jedynie **inne okoliczności zmusiły Niemcy do przyjęcia innych form działania. W gruncie rzeczy teorja „świstka papieru" panuje dziś w polityce nieniecklej tak samo, jak panowała w polityce Fryderyka Wielkiego i Bismarka.**

Po Traktacie Wersalskim nastąpił cały szereg innych **podpisanych przez Niemcy, choć niewypełnionych zobowiązań.** Ostatnio np. podpisały Niemcy t. zw. **układ paryski, dotyczący głównie zbrojeń niemieckich na Wschodzie** przez budowanie coraz to nowych fortyfikacyj o charakterze zaczepnym. **Układu tego Niemcy nie dotrzymali.** Zburzyli wprawdzie i to pod wielkim naciskiem państw sprzymierzonych niektóre ze swoich fortec w Prusach Wschodnich, **lecz w całości prowincja ta nie przestała być arsenałem wojennym Niemiec i źródłem niepokojów militarnych.** Budując wspomniane fortyfikacje po roku 1920 **Niemcy już złamały Traktat Wersalski, więc też nie trudno było im złamać układ paryski.** Podobnych przykładów można by przytoczyć znacznie więcej.

Nie trzeba się więc łudzić, że Niemcy traktują na serjo ostatnio podpisany pakt Kelloga. Polityka łamania traktatów, innemi słowy **polityka „świstka papieru" weszła już bowiem w ciało i krew niemieckich mężów stanu.** Ustawiczne zbrojenia niemieckie dowodzą, **że skoro przyjdzie chwila, Niemcy pierwsze rzucą się z bronią w ręku do walki o utracone obszary przeciw Francji i Polsce.**

dko.

POLSKA PRODUKCJA ZNAKÓW WARTOŚCIOWYCH.

Mennica Państwowa przystąpiła do fabrykacji znaków wodnych na banknotach, asygnatach skarbowych i t. d. dla instytucyj państwowych. Dotąd musiano tego rodzaju znaki wartościowe zamawiać zagranicą.

Kongres Eucharystyczny w Częstochowie zakończony

Częstochowa, 10. 9. Wczoraj o godz. 6-tej odbyło się uroczyste zakończenie Zjazdu Katolickiego, którego dokonał ks. biskup Kubina, dziękując licznym uczestnikom, których przybyło no Zjazd około 500.000.

Na posiedzeniu popołudniowem przemawiał pomiędzy innemi także Nuncjusz papieski ks. Marmaggi, udzielając zebranym apostolskiego błogosławieństwa. Wysłano telegramy hołdownicze do Ojca św. i Prezydenta Rzeczypospolitej.

Tragedja powojennego świata

Wojna pogrzebała mężów i ojców—2.545.158 wdów i sierot opłakuje straty swych żywicieli

Na kobiecym kongresie Federacji Aljanckiej byłych wojskowych delegatka Francji, p. Dejenne, przedstawiła interesujące dane statystyczne, dotyczące liczby wdów i sierot wojny światowej.

Dane te nie są kompletne, gdyż dotyczą zaledwie sześciu państw: Anglji, Stanów Zjednoczonych, Francji, Belgji, Jugosławji i Polski. Mimo to liczba wdów i sierot wojny światowej tylko w tych sześciu państwach wynosi 2.545.158 osób.

Największą ilość wdów i sierot posiada Francja mianowicie 750.200 sierot i 651.500 wdów, na drugiem miejscu znajduje się Anglja z liczbą 266 tysięcy wdów i 288.783 sierot, trzecie miejsce przypada Jugosławji, która posiada 303.598 wdów i 78.281 sierot, na czwartem wreszcie miejscu w tym szeregu znajduje się Polska z 92.279 sierotami i 43.344 wdowami. Stany Zjednoczone zajmują dopiero następne po Polsce piąte miejsce, posiadając 33.178 wdów i 22.976 sierot. Wreszcie Belgja posiada 11.376 sierot i 10.455 wdów.

Dodać należy, że do liczby sierot nie wliczono dzieci, które ukończyły już obecnie 18 lat, gdyż w tym wieku tracą prawo do pobierania renty sierocej.

Na renty wdowie i sieroce stosunkowo najwięcej dotąd wydały Stany Zjednoczone, bo prawie miljard franków, Anglja wydaje rocznie na ten cel około siedmiu i pół miljarda franków, Jugosławia dotychczas wydała zgórą miljard franków. Tyle wydały same tylko rządy, ale oprócz rządów okazywały i okazują wydatną pomoc materjalną wdowom i sierotom wojennym również organizacje społeczne, oraz specjalne fundacje.

Najwyższe są renty wdowie w Stanach Zjednoczonych, gdzie wynoszą 9.000 franków rocznie, w Anglji — 8.600, w Polsce — 3.500 franków rocznie w Belgji — 2.867 i we Francji — 1.680 franków rocznie **czyli dwa razy mniej niż w Polsce.**

Z obrad Ligi Narodów

Genewa, 10. 9. Ogólne Zgromadzenie Ligi Narodów zajmowało się dziś rano prośbą Chin, dotyczącą przyznania im prawa ponownej obieralności do Rady Ligi. W głosowaniu wzięło udział 50 państw, wobec czego wymagana kwalifikowana większość $^2/_3$ wynosiła 34 głosy. Za przyznaniem reelekcji głosowało 27 państw, przeciw 23, wskutek czego Chiny prawa tego nie otrzymają.

Genewa, 10. 9. Na członków Rady Ligi Narodów wybrano Hiszpanję, Venezuelę i Persję. Pozatem przyznano Hiszpanji prawo ponownego wyboru.

Genewa, 10. 9. Po głosowaniu w sprawie relekcji Chin przystąpiono do dalszej generalnej dyskusji nad sprawozdaniem sekretarjatu. Pierwszy mówca przedstawiciel Finlandji Prokope podkreślił znaczenie rozbrojenia dla stabilizacji pokoju.

Dalej p. Prokope zastanawia się nad pracami komitetu bezpieczeństwa i omawia inicjatywę Finlandji w sprawie alkoholizmu. Inicjatywa ta niema na celu propagandy prohibicjonistycznej.

Następnie zabrał głos delegat Irlandji Bdythe, krytykujące system wyborów do Rady Ligi i zalecając przyjęcie systemu proporcjonalnego.

Po wyborach do Rady w dalszym ciągu podjęta została dyskusja ógólna nad sprawozdaniem sekretarza generalnego, przyczem przedstawiciel Włoch B e l l o n i mówił głównie o akcji gospodarczej Ligi Narodów, poczem przemawiali przedstawiciele Łotwy i Paragwaju. Następnie obrady odroczone zostały do wtorku.

Jak słychać w kularach Ligi Narodów, przewodniczący Zgromadzenia ma nadzieję, że dyskusja ogólna zakończy się jutro przed południem, tak, aby już przed południem mogły rozpocząć swe prace poszczególne komisje zgromadzenia.

Desperacki czyn kaprala

Kapral 2 bryg. KOP, Stanisław Krzyżanowski od dłuższego czasu asystował mieszkance Baranowicz, p. Wyszołkównej, uzyskując jej wzajemność. Młodzi pragnęli się pobrać, ale na przeszkodzie stała wola ojca panny W.

W dniu 4 bm. kapral Krzyżanowski przyszedł do mieszkania Wyszyłków na ul. Szosowej i po ostrej rozmowie z ojcem panny wyjął rewolwer i dwoma strzałami położył go trupem, następnie strzelił do siebie dwukrotnie. Przewieziony do wojskowej izby chorych, Krzyżanowski zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

Straszliwy czyn szaleńca

Mieszkaniec wsi Zabokliki, pow. węgrowski, Michał Zabokliski, od dłuższego czasu chory umysłowo, dokonał rano w dniu 7 bm. strasznego czynu. Mianowicie wszedł do własnej stodoły, wypełnionej po brzegi tegorocznemi zbiorami — i podpalił ją. Ogniste języki momentalnie ogarnęły całą stodołę, która spłonęła doszczętnie. Warjat, nie mogąc się zeń wydostać, padł pastwą płomieni i dopiero po pożarze wydobyto ze zgliszcza zwęglone zwłoki szaleńca. Ponadto od palącej stodoły zajęły się i inne zabudowania gospodarskie oraz dom sąsiedzki, należący do Aleksandra Zabokliskiego, które spłonęły. Ogólne straty wynoszą około 30.000 zł.

Wiele nieszczęść nawiedza ludzi

Katastrofy kolejowe. — Pożary bez końca — Katastrofy samolotowe. — Głód i nędza na Ukrainie.

Katastrofa kolejowa po Lundenburgiem.

Pod Lundenburgiem, uległ katastrofie pociąg pospieszny kursujący na linji Praga—Wiedeń—Budapeszt. Przyczyną katastrofy było złe nastawienie zwrotnicy. Obie lokomotywy i 3 wagony pociągu pośpiesznego są strzaskane.

Liczba ofiar katastrofy kolejowej pod Lundeburgiem wynosi jak dotąd **19 zabitych i 26 rannych.** Liczby te nie są ostateczne, ponieważ akcja ratownicza nie jest ukończona i z pod gruzów wydobywają nowe ofiary.

Wskutek zderzenia pociągów 15 osób utraciło życie.

Z Pragi nadchodzi wiadomość, że w pobliżu stacji Zajeci na Morawach, nastąpiło zderzenie pociągu pośpiesznego z towarowym.

Pierwsze doniesienia podają, iż ofiarami katastrofy padło 15 osób zabitych i około 30 rannych.

Pożar strawił 21 domów.

W ubiegłą niedzielę wybuchł ogromny pożar w Karczewie, koło Otwocka. Ogień powstał popołudniu w składach naftowych niejakiego Bieleckiego. Ogień rozprzestrzenił się niezwykle szybko, tak, że spłonęło 21 domów. Dopiero wieczorem udało się straży pożarnej zlokalizować. 3 osoby odniosły rany od poparzenia.

Pięć katastrof lotniczych w jednym dniu.

W niedzielę w Stanach Zjednoczonych w różnych miejscach wydarzyło się pięć katastrof lotniczych, przyczem zginęło 6 osób a 4 odniosły ciężkie rany.

Nędza i głód.

Według wiadomości otrzymanych przez odbywającą się w Londynie doroczną konferencję związku organizacji niesienia pomocy żydom w Sowietach przeszło dwa miljony żydów na Ukrainie znajduje się w ostatecznej nędzy.

Tajne raporty władz sowieckich potwierdzają to doniesienie uzupełniając je wiadomościami o poszczególnych wypadkach śmierci głodowej.

Pożar w Brusach — Spłonęło 20 budynków — 50 rodzin bez dachu — Szkody wynoszą 300 tys. zł.

Dnia 10 bm. około godz. 2 w nocy mieszkańcy miejscowości Brusy zostali zbudzeni alarmem ogniowym. Pożar wybuchł przy ulicy Polnej wskutek kilkudniowej suszy rozszerzył się z ogromną szybkością, ogarniając wkrótce znaczną liczbę zabudowań i mieszkań. Wśród ludności wybuchła panika. Na miejscu pożaru rozgrywały się sceny nie do opisania. Kobiety z rozpaczliwym krzykiem rzucały się do płonących domów, aby uratować śpiące w nich dzieci. Mężczyźni usiłowali wyprowadzić bydło, które zapełniało rykiem obejścia. Nie uratowano jednak prawie niczego. Spłonęło 20 budynków mieszkalnych i wiele zabudowań gospodarczych. Szkody wynoszą około 300.000 zł 50 rodzin jest bez dachu nad głową.

Przyczyny pożaru dotychczas niewyjaśniono, przypuszcza się jednak, że zachodzi zbrodnicze podpalenie.

Miasto pod wodą — woda zniosła domy do morza.

Port Suchum na Kaukazie nawiedziło oberwanie się chmury. Woda zalała miasto, zniosła kilkanaście domów do morza i przerwała tor kolejowy. Są liczne ofiary w ludziach.

Po „Matce Boskiej Siewnej"

Zwyczajem jest w naszych gospodarstwach, by w terminie około 8-go września rozpoczynać siewy. Zwyczaj ten co do pszenicy nie podlega krytyce — i jeśli tylko rolę mamy gotową zwlekać niema zasady. Natomiast co się tyczy żyta, to nie jest bezpiecznie siać go w tym czasie, a to dlatego, że jeśli powschodzi wkrótce, to muchy szwedzkie i heska złożą na runi żytniej jaja i szkoda czasem bywa bardzo dotkliwa. **Bezpiecznem od tych much bywa żyto siane najwcześniej 18—20 września.** O tym trzeba pamiętać koniecznie. mówimy tu o warunkach klimatu środkowej Polski, bo bardziej na północ (u nas na Pomorzu — Red.) siać trzeba żyto wcześniej. Na porządnie doprawionej i znawożonej ziemi zdąży ono jeszcze przed zimą należycie się rozkrzewić. Co do nawozów, to przed brona pod siewną sypiemy saletrę, superfosfat i sole potasowe, w miarę oczywiście stwierdzonej potrzeby danych nawozów. Jeśli orka siewna była spóźniona tak, że odleżenie się ziemi nie jest dostateczne, to pod pszenicę, a w większej mierze pod żyto, koniecznem jest wytworzyć sztucznie stan roli upodobniony do roli odleżałej. W tym celu stosuje się ugniatacz tak zwany Campel — a kogo nie stać na to narzędzie, to choć zwykłym wałkiem kółkowym powinien pole przejść przed zasiewem i po zasiewie.

Jakie powinno być nasienie do siewu?

Przedewszystkiem czyste i ważkie — a następnie i zaprawione przeciw zarazkom i grzybom, jakie czasem niewidoczne, później plon obniżają dotkliwie. Każdy rolnik wie, że używa się zaprawy przeciw śnieci — ale jak stwierdzono w ostatnich latach i inne drobniutkie grzybki mogą plon obniżać, dlatego to zaleca się wogóle i pszenicę i żyto zaprawiać np. Upsulumem, który jak się okazuje zużyty bez kłopotu „na sucho" bardzo dobrze zadanie swe spełnia. Kto ma nasienie własnego zbioru niezbyt pewne, wyrodzone, przez dłuższy czas uprawiane bez zmiany, to najlepiej zrobi, jak nie weźmie go do siewu. Łatwo w obecnych czasach nabyć wyborowe nasiona u hodowców specjalistów, co się zawsze opłaci choćby wypadło za dwa korce dać trzy. Jakie odmiany wybrać? to najlepiej poradzić się instruktora, który zna miejscowe warunki, więc rady powinien dać trafne. Będzie to już ostatni czas na decyzję w tym kierunku—bo bywa, że kto się późno zgłasza do hodowców o zasiewne, to później niżby chciał owe nasienie otrzyma, albo może go już wcale nie być do sprzedania. Poza przygotowawczemi robotami siewnemi—zwykle w tej porze sprzątamy potraw — warto by się jednak namyśleć, czy w tym suchym i zimnym roku nie należałoby nieco dłużej wyczekać ze sprzętem? Podobnie rzecz się ma z ziemniakami, które jeszcze w połowie sierpnia kwitły. Co prawda strach — że potem za dużo naraz robót się nagromadzi — ale zawczesne kopanie, gdy ziemniak ma jeszcze miękki, oślizgający naskórek, jest bardzo ryzykowne — bo taki ziemniak łatwo potem gnije. Tylko bardzo wczesne odmiany w tym roku mogą dojrzeć przed 15 września. (Arol) F. St.

Statystyka ludności świata

Genewa, wrzesień 1928.

Staraniem Ligi Narodów ukazała się w ostatnich dniach w Genewie niezmiernie interesująca książka, która w dokładnych wykresach przedstawia statystykę ludności w całym świecie. Dane zawarte w tych statystykach są naprawdę bardzo interesujące i zasługują w pełni na jaknajszerszą publikację. Wynika z nich, że w chwili obecnej zamieszkuje całą ziemię ludność w łącznej liczbie 1.950 miljonów mieszkańców. Z olbrzymiej tej cyfry przypada na kraje całej Europy514 miljonów mieszkańców, — na Azję 1.026 miljonó wludzi, — na Amerykę 232 miljonów, — na Afrykę 146 miljonów, — oraz wreszcie na Australję wraz z przyległemi wyspami 9 miljonów mieszkańców.

Jak zatem widzimy, najwięcej ludności liczy najdawniejsza kolebka dzisiejszej ludzkości, Azja, gdzie skupia się blizko połowa całej ludności świata. Europa stoi dopiero na drugiem miejscu, a po niej idzie dopiero na trzecim miejscu Ameryka.

Charakterystyczne są również cyfry, dotyczące rozwoju zaludnienia na ziemi. Otóż przed wojną w roku 1913 wynosiła ludność całego świata 1,803 miljonów mieszkańców. W roku 1926, a więc w osiem lat po zakończeniu wojny światowej wzrosła cyfra mieszkańców ziemi do ogólnej liczby 1,932 miljonów mieszkańców. Przyrost wyniósł zatem około 7 procent.

Z cyfr tych wynika, że przeciętnie ludność całego świata powiększa się rocznie o więcej niż pół procent, czyli około 195.000 ludzi.

Dane te wskazują również, że ziemia na razie przynajmniej daleka jest bardzo od wyludnienia. Natomiast jeśli wzrost ludności odbywać będzie się w taki msamym jak dotąd tempie, grozi ziemi przeludnienie i z czasem może zabraknąć miejsca dla nowych mieszkańców ziemi. Na razie jednak jest to jeszcze muzyka bardzo odległej przyszłości, ponieważ jest jeszcze na świecie dość wiele terenów, na których wiele, wiele ludzi znaleźć będzie mogło wygodne pomieszczenie.

Wkażdym jednak razie warto zawsze pamiętać, że obok nas żyje w całym świecie 1,949,999,999 mieszkańców..... Kar. Li.

JAN KANTY GREGOROWICZ.

UKRYTE SKARBY

5) —o— (Ciąg dalszy).

— To prawda! — wrzasnął Kulecki gniewnie, — ja *panie tego* prosiłem o zwolnienie z podwody, a jednak musiałem podyrdać za wojskiem, choć pana Marusiaka uwolnił *panie tego.*

— Bo mi koń był chory na nogę, a wasze były zdrowe, — odezwał się Marusiak, — to jakże miałem jechać?

— Znacie się z burmistrzem *i koniec,* — mruknął Piotr Kulecki, — my tam żadnej folgi nie znamy. Po co to ludziom darmo oczy tumanić?

— A bójcie się Boga...

— Dajcie pokój, *panie tego,* znamy my się na farbowańcach i dla tego rzeknę wam panowie bracia i obywatele, że kapitana ze św. Janem odprawić *panie tego,* a przyjąć *panie tego,* pana Bartłomieja Kruka, żeby był naszym *panie tego,* jak się nazywa, *panie tego*...

— Obrońcą, — dołożył Bartłomiej.

— Otóż to, obrońcą *panie tego,* i opiekunem.

— Nie tak spieszne panie bracie, bo co nagle, to po djable *i koniec.*

Pan Bartłomiej co najwięcej lękał się odłożenia sprawy na później, aż drgnął jak ukłuty, ale według zwyczaju, póty się kręcił i wiercił, potakiwał, pochlebiał, objaśniał, wykręcał, czasem upartemu przyciął, z czego najwięcej dostało się Piotrowi Kuleckiemu, aż wreszcie zgodzono się na to, by jutro zaraz gromadnie oświadczyć kapitanowi, że go dłużej nie chcą mieć nauczycielem, a jego miejsce przeznaczają pana Bartłomieja. Zgoda zaś pod tym względem, oprócz kilku głosów, była prawie jednomyślna i Marusiakowi, jako obrońcy kapitana, nie dano nawet mówić, a z Piotrem Kuleckim, pogniewanym na Bartłomieja, prawie się ogólnie pokłócono.

— Bardzo dobrze postanowiliście, — odezwał się w końcu narady Bartłomiej, — patrzcie na kapitana, jak się wlecze drogą, niby dziad proszony. Siły w nim i życia za grosz nawet nie ma, jak więc umrze, to i pochowek na waszej będzie głowie i opieka nad żoną i sierotami. A wam co po tym? Czy to Czersk szpital albo dom przytułku?

— Prawda, prawda, — potwierdzono, — u nas i tak nie ma zbytku, więc do podziału nic nie zostaje.

Bartłomiej uśmiechnął się, zatarł ręce, zamrugał okiem i pomyślał sobie: Będę więc nauczycielem, ożenię się z Baluczanką, zostanę najbogatszym mieszczaninem, a później burmistrzem, bo tych osłów poprowadzę jak zechcę, i przecie raz wypłynę na wierzch.

W świetnych tych nadziejach, co mu migiem przebiegały w głowie, ani razu jednak nie pomyślał, co zrobi z sobą biedny kapitan? Z czego dalej utrzyma siebie, żonę i dzieci? pod jakim dachem ukryje głowę, którą śmiało nadstawiał w obronie całego kraju? Patrząc tylko na własną korzyść, rojąc świetne nadzieje przyszłości, dosyć nawet łatwo mogące się wypełnić, cieszył się nie tylko swojem powodzeniem, ale i przerażeniem kapitana, jakiego dozna, dowiedziawszy się o swym uwolnieniu. Jedyny to bowiem był zarobek biednego żołnierza, na który pracując sumiennie i gorliwie, spodziewał się przecie dożyć przy pracy cały swój żywot.

Kapitan tymczasem nie domyślając się troski, jaka go miała spotkać, posuwał się wolno za gwarzącą młodzieżą, radując się jej swobodą i niewinnym ciągle przekamarzaniem. Na paręset kroków przed miastem, zobaczywszy ojca Janka Strumisza chodzącego pomiędzy polankami żyta, skręcił w pole ku niemu, zalecając dzieciom powrót do domu.

III.

Spotkanie przyjaciół.

Strumisz Michał, którego kapitan ujrzał chodzącego pomiędzy polankami, był właścicielem kilkunasto-włókowego folwarku Tatary, tuż przy mieście położonego. Oprócz zasobnego gospodarstwa, zaopatrzonego we wszystko dostatnio, powiadano, że u pana Michała znajdzie się niejeden talar z dawnych przechowany oszczędności, do których co rok nowy dodatek przybywał. O ile to było prawdą, trudno odgadnąć, dość że uchodził zawsze za zamożnego gospodarza, za dobrego rolnika i uczciwego człowieka.

Miał żonę, którą serdecznie kochał, jedynego syna, bardzo zacnego młodzieńca, poprzyjaźnionego z synem kapitana, i widoczne błogosławieństwo w pracy swej rolnej, bo oprócz klęsk ogólnych, niepodobnych do uniknienia, gospodarka wiodła mu się wcale nieźle. Mimo tego stękał i kwiękał całe życie, wszystkiego się obawiał, wiecznie coś złego przewidywał, że na prawdę był męczennikiem, biorącym siebie samowolnie na codzienne prawie tortury. W równym wieku z kapitanem, razem z nim w jednej szkole uczył się, i razem po świecie bojował, później zaś zrujnowanego ze szczętem przyjaciela ściągnął do Czerska i wyrobił mu posadę nauczyciela, nie bardzo wprawdzie zyskowną, ale chroniącą od ostatecznej nędzy i niedostatku. Zobaczywszy zbliżającego się dawnego towarzysza, podszedł ku niemu i z miną kwaśną, jakby po zażyciu lekarstwa, rzekł:

— Wyszedłem w pole umyślnie mój Stefanie, żeby przypatrzeć się oziminie. Pokazuje się pięknie, ziarno dosyć pełne, ale cóż z tego, od dwóch tygodni nie ma deszczu, to pewno przyjdą burze, grady, zawieruchy, i wszystko na pniu poniszczą. Oj! nieszczęście, nieszczęście.

— Ha! Boża wola mój Michale, ale po cóż tak źle przewidywać? (Ciąg dalszy nastąpi).

Cudowny obraz Matki Bożej w Chełmoniu.

W małym, lecz ładnym kościele chełmońskim, znajduje się cudowny obraz Najśw. M. Panny. Jest on pięknie malowany na płótnie, a przedstawia samą Najśw. M. Pannę, którą ludzie nazywają tutaj Niepokalanie Poczętą. Około głowy Matki Najśw. krąży dwanaście gwiazd srebrnych, pozłacanych, a na głowie jest bardzo kosztowna korona; nie mniej kosztowną jest sukienka.

Historja tego cudownego obrazu jest prawie że nie znaną.

Według podań ludowych, pastuch szukający w lesie bydła, znalazł cudowny obraz. W którym to było roku, tego podanie nie mówi. Również nie jest wiadomem, czy było jakie objawienie Matki Najśw.

Jednakże obraz nie jest z naszych czasów, a wnioskować można z tego, iż w roku 1757 udzielił papież Benedykt XIV zupełnego odpustu w następujące pięć uroczystości Matki Najśw: Niepokalanego Poczęcia, Gromnicznej, Nawiedzenie, Wniebowzięcia i Narodzenia.

Na ramach obrazu znajdują się wota, których było — według starych akt — około dwadzieścia.

Niektóre wota wyobrażały nogę uleczoną, inne rękę, oko lub serce. Wota już swoją zewnętrzną formą wskazywały na łaski, doznane tu przez przyczynę do Matki Najśw.

Przedewszystkiem przychodzą ludzie z chorymi oczyma, którzy u cudownego obrazu szukają pociechy; a to zapewne stąd, że oczy u tego obrazu są bardzo ładne.

Za czasów zaborczych wiele się zmieniło na niekorzyść Matki Najśw. Obraz, który był dość zniszczony, został obecnie dzięki ks. prob. Grochockiemu odnowiony. Z odnowieniem tego cudownego obrazu, rozpoczną się jak dawniej odpusty, przybywały będą liczne pielgrzymki, by okazać Matce Najśw. ufność i przywiązanie.

Z Prezydjum Rady Ministrów

Rozpoczęte zostały prace nad projektem preliminarza budżetowego prezydjum Rady Ministrów na rok 1929-30.

Projekt nowego budżetu Rady Ministrów ma być jeszcze w bieżącym miesiącu przesłany departamentowi budżetowemu Ministerstwu Skarbu.

Samochód najechał na żołnierzy

W pobliżu Wersalu, w samochodzie mknącym z szybkością 100 klm na godzinę, pękła opona, wskutek czego samochód skręcił nagle i wpadł na kolumnę 19 żołnierzy, powracających do koszar. 18 żołnierzy odniosło rany, w czem kilka ciężkie. Szofera aresztowano.

Otwarcie linji okrętowej do Francji i Ameryki Południowej

W Gdyni nastąpiło uroczyste otwarcie pierwszej linji okrętowej Chargeurs Reunis łączącej Gdynię z portami francuskiemi i południowej Ameryki. W Gdyni panował przy tej okazji uroczysty nastrój. Budynki rządowe przystrojone były flagami o barwach narodowych. Na statku "Krakus" odbyło się przyjęcie przedstawicieli rządu francuskiego. W lunchu uczestniczyli podsekretarze stanu Wysocki i Doleżal, ambasador Laroche, konsul francuski w Gdańsku Gderitte, prezes Dyrekcji PKP., gen. dyrektor Chargeurs-Reunis p. Fabre, dyrektor Ligi Morskiej Uziembło jakoteż liczni przedstawiciele prasy.

Rokowania polsko-niemieckie

Stosownie do porozumienia obu pełnomocników z lipca rb., na wspólnem posiedzeniu obu delegacyj podjęte zostały polsko-niemieckie rokowania handlowe.

Jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia rozpoczną się prace we wszystkich narazie przewidzianych komisjach.

Tajemnicze zaginięcie lotnika.

Z centralnej szkoły pilotów w Bydgoszczy w dniu 6 bm. o godzinie 16-tej wyleciał Jarosław Celowicz. Ponieważ do dnia dzisiejszego niema o nim żadnej wiadomości oprócz tej, że wystartował w kierunku Torunia, dokąd nie przybył, przeto istnieje przypuszczenie, że spadł w lasach, ponosząc śmierć. lub też opadł na terytorjum niemieckie.

Ku czci bohatera.

W 97 rocznicę śmierci gen. Sowińskiego odbyła się w kościółku na Woli w Warszawie uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci bohatera-inwalidy, który zginął po odparciu ostatniego szturmu przez Jego załogę. Kazanie podniosłe wygłosił J. E. ks. biskup Bandurski, a następnie poeta Or-Ot. Na uroczystościach obecnych było szereg osób z pośród Rządu, Sejmu, Senatu i Generalizacji.

Szef dedektywów aresztowany.

Ze Lwowa donoszą, że tamtejsza policja aresztowała właściciela prywatnego biura dedektywów Jana Dwornickiego za udział w uprowadzeniu zagadkowem Hari Herszdorfer, córki bogatego przemysłowca drzewnego z Doliny. Okazało się, że Herszdorfer utrzymywała wbrew woli rodziców stosunki z chrześcijaninem Otonem Sprositzem, leśniczym z Wyszkowic. koło Doliny. Wywieziona przez ojca do Lwowa Hari Herszdorfer zbiegła powtórnie do ojca Stwierdzono, że w ub. czwartek została uprowadzona samochodem i wszelki ślad po niej zaginął. Policja aresztowała również Otona Sprositza.

Scyzorykiem w piersi zamordował niewierną kochankę.

Mieszkanka Lwowa, Horyniówna, znana ze swej urody, porzuciła swego dawnego kochanka Kuca i nawiązała znajomość z innym. Porzucony kochanek palony zazdrością od szeregu dni śledził ją, pragnąc się zemścić. Gdy w sobotę o 3-ciej godzinie po południu Horyniówna przechodziła koło starego teatru, Kuc nagle zabiegł jej drogę i ciął ją scyzorykiem trzykrotnie w szyję i w pierś. Skutkiem gwałtownego upływu krwi Horyniówna zmarła przed dowiezieniem jej do szpitala. Morderca usiłował zbiec, ale został przytrzymany przez przechodniów i oddany w ręce policji.

Wróg króla Albanii zamordowany

Zagrzeb, 11. 9. „Obzor" donosi z Tirany, że burmistrz albańskiego miasta Halla, przeciwnik króla Zogu I został zamordowany przez wysłanników króla. Krewni zamordowanego poprzysięgli krwawą zemstę.

Samochód przejechał 45 ludzi.

Z Rzymu nadchodzi wiadomość, że na autodromie w Monzy w czasie wyścigów samochodowych wydarzyła się straszna katastrofa. Do startu stanęło 22 auta. W czasie jazdy jeden z samochodów skręcił w bok i wpadł w tłum widzów z taką szaloną siłą, iż 19 osób przejechał na śmierć, a 26 ciężko poranił. Kierownik auta został również zabity.

Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Toruniu.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Toruniu przypomina firmom, należącym do jej okręgu, iż podania o zezwolenia na przywóz towarów, zakazanych do przywozu w 4-tym kwartale r. b., przyjmowane będą w biurze Izby tylko do dnia 18 września rb.

Kurs dla kierowników Teatrów Ludowych.

Staraniem Pomorskiego Związku Teatrów Ludowych zostaje zorganizowany w Toruniu III dziesięciodniowy kurs przygotowawczy na kierowników i organizatorów teatrów ludowych, szkolnych, żołnierskich i stowarzyszeniowych.

Kurs rozpoczyna się dnia 1 października br. o godz. 8 rano. Wykłady i ćwiczenia 8 godzin dziennie.

Dla członków Zw. Teatrów Ludowych nauczycielstwa i wojskowych kurs bezpłatny. Inni słuchacze płacą 50 zł od osoby.

Warunki: wykształcenie średnie i praktyka w pracy oświatowej.

Zgłoszenia uprasza się kierować do Pomorskiego Zw. Teatrów Ludowych Toruń, ul. Chełmińska 9 III p., w godz. od 9—12 i od 16—18. Szczegółowy program ogłoszony zostanie później.

Ilość protestów przeciw bezreligijnemu wychowaniu wciąż wzrasta.

Ostatnio ilość protestantów przeciw uchwałom Sejmu i Sonatu w sprawie bezreligijnego wychowania młodzieży szkolnej zwiększyła się o dwa nowe protesty. Protesty te złączone zostały przez parafjalne Ligi Katolickie parafji Plussy (pow. Brasławski) przy obecności 300 osób, oraz parafji Szemietowszczyzna (pow. Święciański) przy obecności 200 osób.

Min. Komunikacji A. Kühn — gościem PWK.

W dniu 9-ym września br. o godz. 11-tej przed południem przybył do gmachu Dyrekcji PWK. Minister Komunikacji inż. Kühn w towarzystwie dyrektora departamentu M. K. Ciechanowieckiego, sekretarza Rożałowskiego oraz prezesa Pozn. Dyrekcji P. P. inż. Rucińskiego. Powitał dostojnego gościa, w otoczeniu Prezydenta Ratajskiego, członków Zarządu i Dyrekcji, Prezes Zarządu PWK. Dr. Wachowiak, który w dłuższem przemówieniu powitalnem udzielił bliższych wyjaśnień odnośnie tego, co już zrobiono i co jeszcze zrobić należy, W zakończeniu swego przemówienia Dr. Wachowiak przedłożył panu Ministrowi szereg dezyderatów PWK., jako to: zapewnienie dostatecznej ilości pociągów w dniu otwarcia Wystawy, udzielenia ulg taryfowych dla osób, eksponatów i zwierząt, rozwinięcie komunikacji lotniczej na linjach Warszawa—Poznań, Berlin oraz Gdańsk — Poznań, Wiedeń, odpowiednie przebudowanie dworców poznańskich, uruchomienie podczas PWK. dodatkowych pociągów itd. Pan Minister Kühn przyrzekł dezytoraty PWK. rozpatrzeć i zaznaczył, że intencje Ministerstwa Komunikacji idą w tym kierunku, aby jaknajbardziej ułatwić Wystawie trudne zadanie transportu osób i eksponatów na PWK.

Następnie udano się na tereny PWK. W czasie zwiedzenia Pan Minister niejednokrotnie dawał wyraz uznania dla już spełnionej części pracy, między innemi użył zwrotu, że wszystko co ujrzał tutaj, przeszło jego najdalej idące oczekiwania.

Tragiczna szarża ułanów.

Z Krakowa donoszą:

Na jednem z onegdajszych ćwiczeń w obrębie koncentracji VI dywizji piechoty wspólnie z oddziałami V brygady jazdy zaszedł wypadek.

Mianowicie szarżujący ułani wpadli na niewidocznie ukrytych szeregowców piechoty w rowach, wskutek czego kilku odniosło dość poważne obrażenia.

Dochodzenia są w toku.

SEJM BĘDZIE ZWOŁANY DOPIERO 31. X.

W kołach rządowych istnieje podobno zamiar zwołania sesji parlamentarnej dopiero na 31 października, czyli w przeddzień terminu przewidzianego konstytucją do rozpoczęcia obrad nad budżetem.

Jarmarki w Województwie Pomorskiem

18 września

Borzeszkowy, pow. Chojnice: kramarski, bydlęcy, koński.
Golub, pow. Wąbrzeźno: bydlęcy, koński.
Jabłonowo-Zamek, pow. Brodnica: bydlęcy, koński.
Kościerzyna: kramarski, bydlęcy, koński.
Swornegać, pow. Chojnice: kramarski, bydlęcy, koński.

19 września

Cekcyn, pow. Tuchola: kramarski, bydlęcy, koński.
Chełmża, pow. Toruń: bydlęcy, koński.
Górzno, pow. Brodnica: bydlęcy, koński, świński.
Starogard: bydlęcy, koński, świński.

20 września

Toruń: bydlęcy, koński.
Wiele, pow. Chojnice: kramarski, bydlęcy, koński.

21 września

Grudziądz: bydlęcy, koński.
Tczew: bydlęcy, koński.

24 września

Łąkorz, pow. Lubawa: kramarski, koński, bydlęcy.

25 września

Godziszewo, pow. Tczew: świński.

27 września

Nowe, pow. Świecie: bydlęcy, koński.
Puck, pow. Morski: kramarski, bydlęcy, koński.

Święto Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego na powiat wąbrzeski.

W dniu 16 września br. odbędzie się Święto Przysp. Wojsk. i Wychow. Fizycznego. Program przedstawia się następująco:

8,00 Zbiórka zawodników na luksusie
8,15 Wymarsz na nabożeństwo do kościoła.
9,30 Wymarsz z kościoła na boisko;
10—11,30 Zawody lekkoatletyczne (jednocześnie wyjazd zawodników do Czystochlebia na zawody strzeleckie.
11,30—13,30 brzerwa i obiad;
13,30—14,00 zbiórka zawodników do dalszych zawodów.
14—17 dalszy ciąg zawodów.
17—17,30 przerwa i obliczanie punktów.
17,30—18,30 defilada zwycięzców i rozdanie nagród.

Program zawodów.

Pięciobój: bieg 100 mtr., bieg 800 mtr., skok w dal, rzut granatem i strzelanie na 100 mtr.
biegi: 100, 200, 400, 800 metrów i bieg na przełaj 3000 mtr.
sztafeta: 4 razy 100.
skoki: w dal, w zwyż, o tyczce,
Rzuty: dyskiem, oszczepem, pchnięcie kulą,
Strzelanie: z broni dlugiej na 200 mtr. z broni małokalibrowej na 50 mtr.

Jest niezłomna nadzieja, że obywatelstwo przyczyni się do uświetnienia Święta P. W. i W. F. przez jaknajliczniejsze branie udziału w „Święcie".

Wstęp dla publiczności bezpłatny.

Komitet P. W. i W. F.

Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 12 września 1928 r.

— **Osobiste.** P. Sternicki Władysław z zawodu pomocnik krawiecki, zamieszkały w Wąbrzeźnie, złożył w dniu 10 bm. egzamin mistrzowski.

— **Godła Rzeczypospolitej nie wolno nadużywać dla celów prywatnych.** Ministerstwo Pocz i Telegrafów zwróciło urzędom pocztowym uwagę, by nie przyjmowano do wysyłki żadnych paczek prywatnych, które są pieczętowane go-

dłem państwowem przez odbijanie na laku monet i bilonu, co zdarza się bardzo często.

Nadawcy pieczętowanych w ten sposób przesyłek będą ponadto pociągani do odpowiedzialności karnej w myśl przepisów ścigających nadużywanie godła państwowego..

— **Poświęcenie sztandaru Stow. Młodzieży Żeńskiej.** W niedzielę 16 bm. tutejsze Stow. Młodzieży Żeńskiej obchodzić będzie poświęcenie nowego Sztandaru. W związku z poświęceniem odbędzie się wieczorem na sali p. Kaczyńskiego uroczysta akademja. Mamy nadzieję, że tutejsze i z okolicy obywatelstwo poprze szlachetne dążenia młodzieży żeńskiej przez przybycie swoje na akademję.

Z NASZEJ DZIELNICY.

— **Czystochleb.** (Zabawa strażaków. W przyszłą niedzielę urządza Ochotnicza Straż Pożarna wielką zabawę letnią. Dochód przeznaczony jest na zakupienie sztandaru.

Dlatego też okoliczne obywatelstwo winno na imprezę tę jaknajliczniej przybyć.

— **Pływaczewo.** (Zabawa strażaków). W niedzielę dn. 2. IX. rb. urządziła miejscowa Ochotn. Straż Pożarna swoją jesienną zabawę.

Wśród ślicznie udekorowanej sali wygłosił druh W. Klimek naczelnik miejsc. Ochotn. Straży Poż. dłuższe przemówienie wznosząc na koniec okrzyk na cześć naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Następnie przedstawiono obrazek wiejski p. t. „Dożynki“. Wszyscy amatorzy w barwnych strojach narodowych wywiązali się ze swych ról bardzo dobrze, pomimo, że scena bardzo mała nastręczała pewne trudności. Sala jakoteż wszystkie pokoje były przepełnione, co jest dowodem jakim poparciem i życzliwością cieszy sie miejscowa Ochotn. Straż. Poż. u miejcowego i okolicznego obywatelstwa.

Miłą niespodzianką dla strażaków było przybycie z Grudziądza Inspektora Pom. Związku Straży Pożarnych drucha Kaszewskiego w towarzystwie swego adjutanta oraz członka zarządu Związkowego wielce zasłużonego działacza na polu strażactwa pomorskiego drucha Górnego z Łasina.

Przybyły również reprezentacje Ochotn. Str. Poż. z Kowalewa z instrukt. pow. druchem Wiśniewskim na czele, Ochotn. Str. Poż. z Czystochlebia z naczeln. druchem Langem i inni.

W miłej harmonji towarzyskiej bawiono się do rana.

— **Jastrzębie**, pow. świecki). (Morderstwo). Wioska nasza została zaalarmowana wiadomością o tajemniczem morderstwie dokonanem na osobie 39-letniego Wiktora Demmeringa, syna właściciela majątku. Młodego Demmringa znaleziono zastrzelonego w lesie we własnym majątku.

Pierwiastkowe śledztwo ustaliło, że zamordowany wybrał się onegdaj o godz. 5-ej rano na polowanie na dziki i jest rzeczą prawdopodobną, że przyszedłszy do lasu spotkał tam grasujących od dłuższego czasu kłusowników, którzy widząc Demmeringa, dokonali strasznej zemsty kładąc go kilkoma strzałami trupem na miejscu.

Na miejsce zbrodni przybyła policja ze Swiecia, która prowadzi dochodzenia na miejscu.

— **Grudziądz.** (Kasiarz grudziądzki aresztowany zagranicą). Policja niemiecka z Gardeji zwróciła się do policji grudziądzkiej drogą telefoniczną o informacje, dotyczące personalji Franciszka Tarkowskiego, który został ujęty w Biskupcu, podejrzany o rozbicie kasy żelaznej w jednej z tamtejszej mieiscowości. Grudziądzka policja podała, że Tarkowski jest znany w Grudziądzu jako włamywacz i specjalista w rozbijaniu kas. Jak policja niemiecka nas informuje, znaleziono u niego przeszło tysiąc marek niemieckich. Tarkowski tłómaczył się, że pieniądze zabrał w celu porobienia zakupów, i że jest z zawodu kupcem. Tarkowski zamieszkały stale w Grudziądzu przy ulicy Chełmińskiej 11 od dawna już znany policji jako niebezpieczny włamywacz stale znajdował sie pod ścisłą obserwacją policji. Ponieważ Tarkowski nie miał w Grudziądzu żadnego powodzenia, gdyż ścisła i dokładna była obserwacja policji, ulotnił się z Grudziądza, wyjechał do Prus Wschodnich na robotę, gdzie został obecnie aresztowany.

RUCH TOWARZYSTW

— **Wąbrzeźno Baczność Sokoli.** Dzisiaj o godz. 8 zebranie Zarządu Sokoła w lokalu druha Szymańskiego. Obecnność wszystkich członków zarządu konieczna.

Czołem

— **Wąbrzeźno „Lutnia“** Dziś w środę o godz. 8-mej lekcja śpiewu. Przybycie wszystkich śpiewaków konieczne.

Zarząd

Notowania Młyna Parowego w Wąbrzeźne

Kolejowa 56.

w dniu 12. IX. 1928 r. za 100 kilo.

Manna pszenna (kaszka)	zł 78,—
Mąka pszenna Nelson (grysikowa)	„ 77,—
Mąka pszenna Luksusowa	„ 74.—
Mąka pszenna Extra	„ 70,—
Mąka pszenna OOOO	„ 66,—
Mąka pszenna OOO	„ 56,—
Mąka pszenna Pastewna	„ 37,—
Mąka żytnia I.	„ —,—
Mąka żytnia II.	„ —,—
Ospa pszenna	„ 39,—
Ospa żytnia	„ —,—

Targowica miejska Poznań

Urzędowe stwierdzenie komisji notowania cen

z dnia 11. 9. 1928 r.

Płacono za 100 kg. żywej wagi :

Jałówki i krowy	
a) pełnomięś. wytucz. krowy najw. wartości rzeźnej	150—156
b) pełnomięs. wytucz. krowy mniej dobre młode naj. wart. rzeźnej do lat 7	170—180
c) starsze wytucz. jałówki i krowy	150—160
d) dobre krowy i jałówki	320—000
f) miernie odżywione krowy i jałówki	130—140
e) licho odżywione krowy i jałówki	100—110
Cielęta	
a) najprzedniejsze cielęta tuczne	210—220
b) średnio tuczone cielęta i najprzed. ssaki	194—200
c) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	176—184
d) liche ssaki	160—166
Swinie	
a) tuczne ponad 150 żywej wagi	— — —
b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	216—218
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	2'8—212
d) pełnom. od 80—100 kg. ż. wagi	200—206
e) mięs. świnie ponad 80 kg,	186—196
f) maciory i późne kastraty	140—180

Drukiem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego“ (B. Szczuka Wąbrzeźno. Redaktor odpowiedzialny Bolesław Szczuka Wąbrzeźno. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiad

Obwieszczenie

Na podstawie art. 62 ustawy z dnia 19. 5. 1920. (Dz. U. R. P. nr. 44, poz. 272), o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby i stosownie do rozporządzenia Min. Pracy i Opieki Społczn. z dn. 24. III. 1926 r. (Dz. U. R. P. nr. 44 poz. 273), w sprawie przepisów wyborczych dla Kas Chorych,

rozpisuje się wybory do Rady Powiatowej Kasy Chorych w Wąbrzeźnie, na dzień 8 i 9 grudnia 1928 r.

Spisy wyborców tak ubezpieczonych jak i pracodawców, wyłożone zostaną do przejrzenia w lokalu Kasy w Wąbrzeźnie, przy ul. Kolejowej nr. 65 pokój 6. w godzinach urzędowych od 9—1 i 3—5 po południu, począwszy od dnia 20. 9. 1928 r. przez przeciąg dni dziesięciu.

Listy Kandydatów, oddzielnie ułożone dla pracodawców i oddzielnie dla ubezpieczonych winny być doręczone Zarządowi Kasy najpóźniej na 3 tygodnie przed terminem wyborów, t. j. do dnia 12. 11. 1928 r. włącznie.

Szczegółowe postanowienia w sprawie wyborów do Rady Kasy, zawierają obwieszczenia w formie plakatu, które się znajdują w każdej miejscowości.

L. dz. 3002/I. 28.

Wąbrzeźno, dnia 10. 9. 1928 r.

ZARZĄD POWIATOWEJ KASY CHORYCH
w Wąbrzeźnie
(—) Szczuka, przewodniczący.

Przetarg przymusowy

Dnia 14 9. br. o godz. 9 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę **na mojem podwórzu ul. Hallera 10**

lustro i leżankę

Główczewski, komornik sądowy Wąbrzeźno.